

ŚWIĘTA I WSPOMNIENIA

1 listopada

Uroczystość Wszystkich Świętych

W tym dniu wspominamy wszystkich tych, którzy żyli przed nami i wypełniając w swoim życiu Bożą wolę osiągnęli wieczne szczęście przebywania z Bogiem w niebie. Kościół wspomina nie tylko oficjalnie uznanych świętych (czyli tych beatyfikowanych i kanonizowanych), ale także wszystkich wiernych zmarłych, którzy już osiągnęli zbawienie i przebywają w niebie. Widzi w nich swoich orędowników u Boga i przykłady do naśladowania. Wstawiennictwa Wszystkich Świętych wzywa się w szczególnie ważnych wydarzeniach życia Kościoła. Śpiewa się wówczas Litanię do Wszystkich Świętych, która należy do najstarszych litanijnych modlitw Kościoła i jako jedyna występuje w księgach liturgicznych (w liturgii Wigilii Paschalnej; ponadto także w obrzędzie poświęcenia kościoła i ołtarza oraz w obrzędzie święceń).

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Kościele najwcześniej zaczęto oddawać cześć Matce Bożej. Potem kultem otoczono męczenników, nawiedzając ich groby w dniu narodzin dla nieba, czyli w rocznicę śmierci. W IV wieku na Wschodzie obchodzono jednego dnia wspomnienie wszystkich męczenników. Z czasem zaczęto pamiętać o świątobliwych wyznawcach: papieżach, mnichach i dziewicach. Większego znaczenia uroczystość Wszystkich Świętych nabrała za czasów papieża Bonifacego IV, który zamienił pogańską świątynię, Panteon, na kościół Najświętszej Maryi Panny i Wszystkich Męczenników. Uroczystego poświęcenia świątyni wraz ze złożeniem relikwii męczenników dokonano 13 maja 610 roku. Już ok. 800 r. wspomnienie Wszystkich Świętych obchodzone było w Irlandii i Bawarii, ale 1 listopada. Za papieża Grzegorza IV cesarz Ludwik rozciągnął święto na całe swoje państwo. W 935 r. Jan XI rozszerzył je na cały Kościół. W ten sposób lokalne święto Rzymu i niektórych Kościołów stało się świętem Kościoła powszechnego.

W Polsce przyjął się zwyczaj odprawiania Mszy św. na terenie cmentarzy lub w kaplicach cmentarnych. Tego też dnia po południu, po Nieszporach lub niezależnie od nich, na cmentarzu odprawia się procesję żałobną ze stacjami. Od południa Dnia Wszystkich Świętych i przez cały Dzień Zaduszny aż do zakończenia oktawy uroczystości Wszystkich Świętych (od 1 listopada przez kolejne 8 dni) można uzyskać odpust zupełny, ale tylko jeden w ciągu dnia, który można ofiarować za osoby zmarłe cierpiące w czyśćcu (każdego dnia za jedną osobę). Warunki zyskania odpustu są następujące:

- pobożne nawiedzenie cmentarza, kościoła lub kaplicy,
- odmówienie "Ojcze nasz" i "Wierzę w Boga",
- dowolna modlitwa w intencjach, jakie wyznaczył Ojciec św.,
- stan łaski uświęcającej (przyjęcie Komunii św. w danym dniu),
- głębokie pragnienie oderwania się od grzechu.

W dniach 1-8 listopada za nawiedzenie cmentarza pod wyżej wymienionymi warunkami można pozyskać odpust zupełny. W pozostałe dni roku za nawiedzenie cmentarza pozyskuje się odpust częściowy.

2 listopada

Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych (Dzień Zaduszny)

We wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych Kościoł w Liturgii Godzin daje do rozważenia słowa z dzieła św. Ambrożego, biskupa „*O śmierci brata Satyra*”. W przytoczonym fragmencie znajdują się słowa: „Widzimy, że śmierć jest zyskiem, a życie udawką”. Toteż święty Paweł powiada: „Dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć zyskiem”. Czymże jest Chrystus, jeśli nie śmiercią ciała, a duchem dającym życie? Dlatego umierajmy z Chrystusem, abyśmy z Nim mogli powstać do życia. Każdego dnia powinniśmy się przygotować i przyzwyczajać do śmierci, aby dusza przez odrywanie się od pożądań ciała umiała się stawać wolną, i osiągnąwszy wyżyny, gdzie nie sięgają już ziemskie pragnienia grożące zagładą, przyjęła podobieństwo śmierci, aby nie doznać zniszczenia śmierci. Prawo ciała walczy, bowiem przeciw prawu ducha, usiłując podporządkować go prawu grzechu. Jakież na to lekarstwo? „Któż mnie wyzwoli z ciała śmierci? Łaska Boga przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana”.

2 listopada wspominamy tych, którzy po śmierci dostąpili zbawienia, ale przebywają jeszcze w czyśćcu. Prawdę o jego istnieniu Kościoł ogłosił w formie dogmatu na Soborze w Lyonie w 1274 r. Potwierdzona została ona i szczegółowo wyjaśniona w osobnym dekrete o czyśćcu na Soborze Trydenckim (1545-1563). Z punktu widzenia ostatecznego wyboru: za lub przeciw Bogu, człowiek stoi w obliczu alternatywy: albo będzie żył z Panem w szczęśliwości wiecznej, albo pozostanie z dala od Jego obecności. Są dusze, które zeszyły z tego świata w łasce uświęcającej i są w przyjaźni z Panem Bogiem. Nie mogą wszakże wejść wprost do nieba, gdyż mają jeszcze pewne "długi" do spłacenia Bożej sprawiedliwości. Droga duszy do jej pełnej szczęśliwości wymaga oczyszczenia, co wiara Kościoła przedstawia za pomocą nauki o czyśćcu. Czyściec to nie miejsce, lecz stan, w którym usunięty powinien zostać każdy przejaw przywiązania do zła. Oczyszczenie duszy w czyśćcu winno być całkowite, gdyż ci, którzy po śmierci żyją w stanie oczyszczenia, znajdują się już w miłości Chrystusa, który oczyszcza ich z resztek niedoskonałości.

Dogmat Kościoła opiera się przede wszystkim na tradycji, na powszechnej i sięgającej początków chrześcijaństwa praktyce odprawiania modlitw za zmarłych. Pisarz chrześcijański Tertulian żyjący w latach 160-240 pisał: "W dzień rocznicy składamy za zmarłych ofiary". Wyraźnie pisze, że ofiary składano „za zmarłych”, a nie „ku czci zmarłych”. Już wtedy panowało zatem przekonanie, że zmarli potrzebują naszej pomocy.

Pierwszym, który napisał traktat o Najświętszej Maryi Pannie jako Pośrednicze dusz czyścicowych był św. Piotr Damiani. Pisze w nim, że Matka Boża miała się objawić niejkiej Marozji i oznajmić jej, że w uroczystość swojego Wniebowzięcia ma przywilej zabierania z czyścica do nieba wiele dusz. Św. Gertruda pisze, że była świadkiem, jak Maryja wybawiła z czyścica duszę brata zakonnego, Hermana, który wyróżniał się nabożeństwem do Niej. Wyznaje dalej, że Matka Boża zachęca do gorliwych modlitw i oręduje skutecznie za duszami czyścicowymi. Także św. Franciszka Rzymianka podawała, że Matka Boża ma moc wybawiania dusz czyścicowych, szczególnie w swoją największą uroczystość – Wniebowzięcia. Z kolei św. Bernard nazywa Maryję wprost "Wybawicielką dusz czyścicowych".